

Obudzić nadzieję - kazanie wygłoszone na uroczystościach barbórkowych w gliwickim kościele katedralnym

Drodzy Bracia Górniczy!  
Umiłowane Rodziny stanu górniczego!

Mija półtora wieku, gdy na wielką skalę rozwinęło się górnictwo na Górnym Śląsku. W tym też czasie z tym stanem górniczym rozwinął się jeszcze bardziej kult św. Barbary na naszych ziemiach. Ludzie ciężkiej pracy górniczej obrali właśnie św. Barbarę za swą szczególną patronkę. Przez jej wstawiennictwo szukali górnicy u Boga opieki w niebezpiecznej pracy. A ona wskazywała - jak to trafnie oddaje ikonografia - na źródło mocy - na Eucharystię. Stąd też przed półtora wiekiem zrodził się piękny zwyczaj górniczej procesji od kopalni do świątyni na Mszę św., czy też procesji z kościoła - po Eucharystii - do kopalni. W procesji i w Eucharystii brała udział cała załoga z kierownictwem kopalni na czele. Czasy totalitarne robiły wszystko, by tę więź z Eucharystią, Kościołem zerwać. A mimo to uroczystości kościelne ku czci św. Barbary nie zostały przerwane, górnicy śpieszyli na Eucharystię, na modlitwę, polecając swą pracę, swoje rodziny opiece Bożej przez wstawiennictwo św. Barbary.

### **I. Górnicze sprawy na dziś.**

1. Przybyliście drodzy Górniczy i dziś w uroczystość św. Barbary do świątyni na Eucharystię, na najpiękniejszą modlitwę dziękczynienia zanoszoną do Ojca niebieskiego w Ofierze Jezusa Chrystusa przy wstawiennictwie waszej patronki św. Barbary. Chcemy dziękować za to dobro, jakie nam ten czas przyniósł, za dobro wyświadczone tylu ludziom nie tylko na Ziemi Śląskiej. Równocześnie stajemy dziś przy ołtarzu zatroskani o pracę ludzi, którzy związani byli z górnictwem. Kładziemy na stole ofiarnym troskę o cały proces restrukturyzacji górnictwa.

2. Chcemy Boga prosić, aby ludzie odpowiedzialni za ten proces w sposób rozsądny nie spowodowali szkód górnikom, rodzinom górniczego środowiska. Chcemy ich w takim procesie wspierać. Chcemy zaufać tym odpowiedzialnym za górnictwo. Chcemy wspierać ich starania, aby pieniądze podatnika trafiły na pomoc ludziom, którzy decydują się na dobrowolne odejście z górnictwa, a mają pomysł na pracę. Wielu górników, którzy na Śląsk przyjechali, wróćą do swojego gospodarstwa; pieniądze z jednorazowych odpraw oby wykorzystali na swoje inwestycje. Żywimy nadzieję, że nakreślony przez Rząd program restrukturyzacji umożliwi także górnikom w sile wieku tzw. płynne przejście do innego zawodu, przekwalifikowanie, znalezienie swojego miejsca w życiu. Ufamy, że przewidziany program wspomóże tworzenie nowych miejsc pracy dla odchodzących górników. Chcemy wierzyć, że przewidziane 14 miliardów złotych na restrukturyzację górnictwa zostaną rzetelnie wykorzystane.

### **II. Pouczenie ze Słowa Bożego.**

Te nasze troski przynieśliśmy do świątyni.

1. W pierwszym czytaniu przemawiał św. Piotr. Swoje pouczenie kiedyś kierował do borykających się w trudnościach swoich wiernych. Prosi tych załamanych, by związani z Chrystusem pokładali w Nim nadzieję. Udowadniajcie wszystkim - mówi św. Piotr, że

nadzieja w was trwa, pokładajcie nadzieję i w tych, którzy związani są z Chrystusem. Jakże bliskie na dziś jest nam to pouczenie św. Piotra.

2. Jak wymowne są również słowa dzisiejszej, odczytanej przed chwilą Ewangelii. Biedni niewidomi, zdani na los drugich usłyszeli o Jezusie. Podążają więc za Nim. W swojej bezradności widzą nadzieję w Jezusie, wołają „Ulituj się nad nami, Synu Dawida”. Chrystus pyta: czy są przekonani, że On im może pomóc. Wyznali wiarę w Jego moc i Jezus działa: „Według wiary waszej niech się wam stanie”.

III. Pouczenie Boże na nasze „dziś.

1. W pouczeniu płynącym ze Słowa Bożego są zawarte wskazania adwentowe. Ci wołający o pomoc to ludzie adwentu - ludzie próby i oczekiwania na pomoc Bożą. My też jesteśmy jakoś podobni do tych oczekujących pomocy - jesteśmy też górnikami adwentowymi. Bóg wyszedł im na przeciw, gdy stwierdził ich wiarę, ich zaufanie w Jego moc.

2. Romano Guardini, wielki myśliciel pozwolił sobie w czasie wykładów na refleksję, na przypomnienie, że jest to dla wierzących czas adwentu. Jeden ze studentów pozwolił sobie na uwagę: Panie Profesorze, adwent się skończył z narodzeniem Chrystusa. Chrystus przyszedł i jest z nami. Na to profesor: jesteś w połowie drogi. Od tego czasu jest adwent - oczekiwanie od Chrystusa do człowieka skierowany. On czeka na ciebie, byś zbliżył się bardziej do Niego, byś czerpał z Jego mocy. Gdy te dwa wymiary adwentowe się spotkają, wtedy Boże Narodzenie w tobie, wtedy lepiej przejrzyś. Chciałoby się jeszcze raz podkreślić ten adwentowy charakter dzisiejszej Ewangelii do nas wszystkich skierowanej.

3. Czerpiąc z Chrystusa, wiążąc ludzkie, nasze sprawy, nasze dziś problemy z Nim, ale także z ludźmi, którzy żyją Chrystusem, z ludźmi dobrej woli wobec naszych trudności, to mieć nadzieję, to trwać w nadziei, że Bóg i nam i tym tak odpowiedzialnym pobłogosławi, udzieli swojej mocy.

4. Jakież to było wymowne wydarzenie w spotkaniu na placu św. Piotra w Rzymie w XX rocznicę pontyfikatu Jana Pawła II. Gdy Ojciec św. stanął z nami, z wami górnikami gliwickimi - z Sośnicy, powtórzył: Gliwice, Gliwice, ale zaraz był blisko górniczych problemów, bo zapytał: A macie pracę? Żegnając się z nami, z wami, błogosławiąc, życzył: „Niech Bóg wam błogosławi”.

Jakież zatroskanie o ludzi górniczej pracy, jakież budzenie nadziei w Bogu, jakież spraszanie błogosławieństwa dla ludzi ciężkiej pracy górniczej.

Umiłowani Górnicy!

Nadzieja pokładana w Bogu, nadzieja pokładana w ludziach autentycznie związanych z Bogiem i oddanych waszej pracy zawieść nie może. O to prosić będziemy w czasie tej Eucharystii. O to prosimy wszyscy Boga za wstawiennictwem św. Barbary.

Niech Bóg wam błogosławi.  
Szczęść Boże.

+ Jan Wieczorek  
Biskup Gliwicki